

Strefa Zero, Czekam na jutrzejszy dzień

W cieniu budynków wielkiego miasta
słońce usypia swój blask
Ulica nie jest już za ciasna
Ustaje ruch i milknie wrzask

Między domami wielkiego miasta
niepewność z nadzieją kłóć się
Wieczorną porą wielkiego miasta
Zobaczyć można więcej niż w jasny dzień

Czekam na jutrzejszy dzień
Kolejny dzień, niezwykły dzień reszty moich dni
Czekam na jutrzejszy dzień
I wierzę, że...

Biegący ludzie wielkiego miasta,
Z zegarkami, z papierami
Z poczuciem stanów - euforii, fiaska
Ciągłe sami i nie sami

Idąc ulicą wielkiego miasta
chcę wciąż za rękę trzymać Cię
A, gdy wybije północ z dwunastą
Zacząć ten dzień jakby był moim pierwszym dniem!

Czekam na jutrzejszy dzień
Niezwykły dzień reszty moich dni.
Czekam na jutrzejszy dzień
I wierzę, że Ty pomożesz mi

Czekam na jutrzejszy dzień,
kolejny dzień, reszty moich dni.
Czekam na jutrzejszy dzień,
I wierzę, że...

Czekam na jutrzejszy dzień...
Czekam na kolejny dzień...
Czekam na jutrzejszy dzień...
Czekam na kolejny dzień...